

Poważne skutki brawury nad wodą

Data publikacji: 30.06.2022 13:45

Wakacje dopiero się rozpoczęły, a już rośnie tragiczny bilans utonięć. Upały nie odpuszczają, a wysokie temperatury zachęcają do szukania ochłody nad wodą. Niestety, czasem wakacyjny wypoczynek kończy się tragicznie. Jak pokazują policyjne statystyki od początku czerwca śmiertelnych wypadków nad wodą było już 65, a w miniony weekend 19.

Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Do najczęstszych przyczyn wypadków nad wodą należą brawura, alkohol i korzystanie z niestrzeżonych kąpielisk. Dlatego rządowe Centrum Bezpieczeństwa apeluje o rozwagę i o przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas pobytu nad wodą.

Należy pamiętać, że każdy skok do wody może stać się przyczyną niepełnosprawności, nawet jeśli wykonuje go osoba, która dobrze pływa i świetnie skacze. Najniebezpieczniejszy jest skok na "główkę", którego wynikiem może być uszkodzenie rdzenia kręgowego. Niefortunne skoki do wody mogą skończyć się uszkodzeniami kręgosłupa, trwałym kalectwem, a nawet utopieniem w wyniku zachłyśnięcia. Powrót do normalnego życia po wypadku jest trudny, długotrwały, a czasami niemożliwy. Blisko połowa urazów kręgosłupa, związanych ze skokami do wody, to uszkodzenia rdzenia kręgowego, powodujące paraliż kończyn. Często dochodzi także do złamania kręgosłupa.

Rodzaj urazu zależy od siły uderzenia ciała o taflę wody lub dno. Ogromne znaczenie przy urazach kręgosłupa ma miejsce - im bliżej głowy, tym gorzej - najgroźniejsze i niestety najczęstsze, są uszkodzenia odcinka szyjnego kręgosłupa. Uraz poniżej klatki piersiowej na ogół kończy się porażeniem nóg.

Uderzenie głową skutkuje różnego typu urazami. Te niewielkie, odczuwalne jako sztywnienie, ciągnięcie czy mrowienie odcinka szyjnego kręgosłupa, ustępują samoczynnie lub po rehabilitacji. Leczenie porażień kończyn trwa dłużej i przynosi różne efekty - czasem porażenie ustąpi całkowicie, innym razem pozostanie niedowład pełen lub częściowy. Skutkiem przerwania rdzenia kręgowego może być rozległy paraliż, a nawet śmierć.

Najłagodniejszą konsekwencją skoku do wody na główkę jest wstrząśnienie rdzenia, czyli trwające kilka sekund zaburzenia jego funkcji motorycznej. Chwilowe wyłączenie funkcji rdzenia powoduje jednak napięcie mięśni, co wymaga rehabilitacji i masażu.

Skok do wody może też doprowadzić do urazu kręgosłupa bez uszkodzenia rdzenia kręgowego. Konsekwencje uszkodzenia kręgosłupa są nieco łagodniejsze niż uszkodzenia rdzenia, choć nadal są bardzo dotkliwe. Pacjent ma czucie i może poruszać kończynami. W takim przypadku niezwykle istotna jest dobrze udzielona pierwsza pomoc.

Ofiarami skoków do wody są najczęściej nastoletni chłopcy i młodzi mężczyźni. Mimo wielu kampanii społecznych, które co roku przed i w czasie wakacji przestrzegają przed brawurą, wypadki wciąż się zdarzają. Dlatego warto mówić o ich konsekwencjach, właśnie teraz, kiedy tego typu zdarzeń jest najwięcej. Przed każdym takim skokiem zastanówmy się czy na pewno nasze zdrowie i życie nie są zagrożone. Udanego letniego wypoczynku.

AK, mat. Inf.